

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 25 maja 2016r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżona B. C. i oskarżyciel posiłkowy S. C. są małżeństwem od 1996r. Pomimo zamieszkiwania w jednym domu w 2010r., nastąpił między nimi rozkład pożycia małżeńskiego.

W okresie kiedy zbliżał się termin do złożenia zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok 2010 oskarżona poinformowała S. C. o konieczności podpisania przez niego dokumentu (...) w celu dokonania wspólnego rozliczenia podatku. Gdy nie uzyskała podpisu męża, chcąc w ustawowym terminie złożyć zeznanie podatkowe, własnoręcznie nakreśliła podpis o treści (...) pod dokumentem (...) rok 2010. Następnie w dniu 28.02.2011r. dokument ten przedłożyła w siedzibie (...) w R. przy ul. (...).

Pomimo nasilającego się konfliktu małżeńskiego B. C. i S. C. podjęli decyzję o dokonaniu wspólnego rozliczenia podatku za rok 2011r. Podobnie jak poprzednio oskarżona informowała S. C. o konieczności złożenia przez niego podpisu pod dokumentem (...). Chcąc w terminie złożyć zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu za rok 2011 oskarżona jak w roku 2010 złożyła podpis o treści (...) pod dokumentem (...) za rok 2011. Dokument zeznania o wysokości osiągniętego dochodu za rok 2011, na którym uprzednio podrobiła podpis męża, został złożony przez B. C. w (...)w R. w dniu 17.02.2012r.

Rozliczenie podatku dochodowego za lata 2010 i 2011 wynikające z zeznań podatkowych (...) dotyczących oskarżonej i S. C., które B. C. złożyła w (...)w R., zostało dokonane w sposób poprawny.

W dniu 21.12.2012r. do (...)wpłynął pozew S. C., w którym domagał się m.in. rozwiązania małżeństwa zawartego z B. C. z wyłącznej winy pozwanej, powierzenia władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem obojgu rodzicom, ustalenia miejsca zamieszkania małoletniego syna przy powodzie, zasądzenia od pozwanej na rzecz małoletniego syna alimentów w wysokości 300 zł płatnych do rąk ojca oraz orzeczenia eksmisji pozwanej z domu położonego w M..

Prawomocnym wyrokiem z dnia 27 marca 2015r. sygn. akt I C 1777/12 Sąd Okręgowy w Rzeszowie oddalił powództwo S. C..

Pismem z dnia 30.04.2015r. S. C. zawiadomił o popełnieniu przez B. C. przestępstwa polegającego na podrobieniu jego podpisów pod zeznaniami podatkowymi.

(dowód :częściowo zeznania S. C. k. 108-110, częściowo wyjaśnienia oskarżonej k. 107-108, 48-49, dowody rzeczowe ujęte w wykazie nr I/847/15/P pod poz. 2– 3 w postaci zeznań o wysokości osiągniętego dochodu (...) lata podatkowe 2010 i 2011 k. 22-29, akta SO w Rzeszowie o sygn. I C 1777/12, pismo (...)w R. k. 122)

Oskarżona Bożena C. ma 43 lata. Jest mężatką, ma jedno dziecko w wieku 10 lat. Oskarżona posiada wykształcenie zawodowe, z zawodu jest kelnerką. Zatrudniona jest w (...) R. na stanowisku sprzedawcy. Ze stosunku pracy miesięcznie osiąga dochód w wysokości 1600 zł. Oskarżona w miejscu pracy posiada pozytywną opinię, jest pracownikiem sumiennym, zaangażowanym i zainteresowanym podnoszeniem kwalifikacji. Nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Oskarżona nie była dotychczas karana.

(dowód: dane osobowe oskarżonej k. 107, karta karna 52, opinia służbowa o pracowniku k. 100, informacje o dochodach z sytemu teleinformatycznego k. 63-64)

Oskarżona B. C. przyznała się do popełnienia zarzuconych jej czynów i wyjaśniła (k. 107-108, 48-49), że zawiadomienie złożone przez jej męża w przedmiotowej sprawie jest formą rewanżu za to, że jego powództwo o rozwód zostało

oddalone. Oskarżona przyznała, że podrobiła podpisy męża znajdujące się na zeznaniach podatkowych (...) za lata 2010 i 2011. Podała, że postąpiła w ten sposób za wiedzą i zgodą S. C.. Wskazała, że podpisując się za męża działała w dobrej wierze chcąc dopełnić obowiązku wobec urzędu skarbowego i jednocześnie obawiając się negatywnych konsekwencji złożenia zeznania podatkowego po terminie. B. C. podniosła, iż działała w nieświadomości tego, że złożenie podpisu za inną osobę stanowi przestępstwo. Wyjaśniła, że pieniądze uzyskane ze zwrotu podatku, którego podstawą były złożone zeznania przeznaczyła przede wszystkim na pokrycie potrzeb dziecka, a część z nich przekazała mężowi, który miał za nie kupić farbę na malowanie dachu oraz wykonać dach na huśtawce. Zaznaczyła również, że dane zawarte w zeznaniach podatkowych, na których znalazły się podrobione podpisy męża były prawidłowe i zgodne z rzeczywistością.

Wyjaśnienia złożone przez oskarżoną w przeważającej części zasługują na wiarę. Sąd dał wiarę tej ich części, w której B. C. przyznała, że podrobiła podpisy męża chcąc dopełnić obowiązku terminowego złożenia zeznań podatkowych, że czyniła to za wiedzą S. C. oraz podała że rozliczenie podatku wynikające z podrobionych dokumentów było prawidłowe. We wskazanym zakresie wyjaśnienia oskarżonej są jasne, logiczne i konsekwentne. Ponadto znajdują potwierdzenie w treści zalegających w aktach dokumentów oraz częściowo korespondują z zeznaniami S. C.. Nie są natomiast wiarygodne zdaniem Sądu wyjaśnienia B. C., z których wynika, że nie była świadoma iż podrobienie podpisu innej osoby stanowi przestępstwo. W przekonaniu Sądu tą część relacji oskarżonej należy traktować jako wyraz przyjętej przez nią linii obrony, która zmierzała do umniejszenia swojej winy. Nie są przekonujące wyjaśnienia oskarżonej o braku świadomości bezprawności czynu polegającego na podrobieniu podpisu. Zakaz podpisywania dokumentów imieniem i nazwiskiem innej osoby należy bowiem do podstawowych reguł obowiązującego porządku prawnego. Z doświadczenia życiowego wynika, że nawet osoby o niewielkiej wiedzy prawniczej są świadome tego zakazu.

W przedmiotowej sprawie został przesłuchany S. C. (k. 108-110), który potwierdził, że podpisy o treści (...) znajdujące się na zeznaniach podatkowych (...) za lata 2010 i 2011 nie zostały przez niego nakreślone. Świadek wskazał, że o podrobieniu jego podpisów na wymienionych dokumentach przez żonę dowiedział się dopiero w 2015r. przy składaniu zeznania podatkowego za rok 2014. Podał, że wcześniej nie miał świadomości istnienia obowiązku corocznego składania zeznania podatkowego i że robi to za niego żona wskazując, iż w okresie gdy prowadził działalność gospodarczą rozliczeniami podatkowymi zajmowała się księgowa, a w okresie późniejszym zapomniał o tym obowiązku. Zaprzeczył, że polecił oskarżonej aby złożyła za niego kwestionowane podpisy jak również aby przekazała mu część pieniędzy otrzymanych ze zwrotu podatku w szczególności z przeznaczeniem na zakup farby na malowanie dachu oraz na wykonanie dachu huśtawki z gonta. S. C. zeznał, że składał do urzędu skarbowego wyjaśnienia w związku z niezłożeniem zeznań podatkowych za lata 2012 i 2013.

W ocenie Sądu relacja S. C. tylko częściowo zasługuje na wiarę. W świetle całokształtu materiału dowodowego nie budzą wątpliwości jego zeznania, z których wynika, że podpisy o treści (...) znajdujące się na zeznaniach podatkowych (...) za lata 2010 i 2011 zostały podrobione przez jego żonę B. C., która następnie przedłożyła je w (...)w R.. Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom świadka, iż zapomniał o konieczności corocznego składania zeznań o wysokości osiągniętego dochodu, a co za tym idzie, że nie miał wiedzy iż dokumenty te sporządzała i składa za niego jego żona. Wskazane okoliczności są nie do pogodzenia z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Powyższa ocena wynika z faktu, iż konieczność składania zeznań o wysokości osiągniętego dochodu należy do podstawowych obowiązków ciążyących na podatnikach, do których zalicza się niewątpliwie S. C.. Ponadto informacje o konieczności złożenia corocznego zeznania podatkowego i zbliżającym się upływie terminu do jego złożenia

pojawiają się bardzo często we wszystkich mediach. Trudno w takiej sytuacji przyjąć za wiarygodne, że świadek zapomniał o tym obowiązku ewentualnie nie miał o nim w ogóle wiedzy. W pozostałym zakresie zeznania S. C. nie odnosiły się do przedmiotu niniejszego postępowania, a ponadto zważywszy na panujący pomiędzy świadkiem, a oskarżoną konflikt osobisty nie są dla sądu wiarygodnym źródłem dowodowym.

Sąd uznał również za wiarygodne zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów wskazanych wyżej jako podstawa ustaleń faktycznych, albowiem zostały one sporządzone przez powołane do tego podmioty w zakresie ich kompetencji, w sposób rzetelny, szczegółowy i zgodny z prawem, a ich treść, zarówno co do autentyczności jak i

rzetelności, nie budziła wątpliwości Sądu. Powyższa ocena nie odnosi się oczywiście do zeznań podatkowych (...)za lata 2010 i 2011 gdyż zgromadzony materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że znajdujące się pod nimi podpisy o treści (...) nie są autentyczne, choć sama treść wymienionych dokumentów jest rzetelna.

Oskarżonej zarzucono popełnienie dwóch przestępstw o znamionach opisanych w art. 270 § 1 kk w zw. z art. 270 § 2a kk.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż w chwili orzekania przez Sąd w przedmiocie odpowiedzialności karnej B. C. obowiązywały przepisy Kodeksu karnego w innym brzmieniu niż miało to miejsce w chwili popełnienia przez nią przestępstw objętych wyrokiem wydanym w przedmiotowej sprawie. Artykuł 4 § 1 kk w takich sytuacjach przyznaje prymat stosowaniu przepisów nowych tj. w znowelizowanym brzmieniu chyba, że przepisy obowiązujące uprzednio są dla sprawcy względniejsze. W ocenie Sądu przepisy Kodeksu karnego w poprzednim brzmieniu nie są dla niej względniejsze toteż przepisy prawa karnego materialnego w aktualnym brzmieniu stanowiły podstawę zapadłego wyroku.

Na podstawie 270 § 1 kk odpowiedzialności karnej podlega ten kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Znamiona czasownikowe czynu stypizowanego w art. 270 § 1 kk obejmują zatem podrabianie, przerabianie lub używanie dokumentu. Dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od tej osoby, w imieniu której został sporządzony, zaś przerobiony jest wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmienia dokument autentyczny - wyrok SN z 27 listopada 2000r., III KKN 233/98. Natomiast użyciem za autentyczny jest przedstawienie lub przedłożenie podrobionego lub przerobionego dokumentu osobie prywatnej albo instytucji, czyli wykorzystywanie funkcji, jaką może pełnić taki dokument.

W przypadku sfalszowania dokumentu, a następnie jego użycia jako autentycznego przez tego samego sprawcę, nie zachodzi zbieg przestępstw, a zachowanie sprawcy traktuje się jako jedno przestępstwo (wyrok SA w Lublinie z 27 stycznia 1998 r., II AKa 85/97, OSA 1999, z. 9, poz. 62).

Czyn określony w ww. przepisie ma charakter umyślny. W odniesieniu do podrabiania i przerabiania w grę wchodzi jedynie zamiar bezpośredni, gdyż kodeks karny używa określenia „w celu”, zaś w przypadku używania dokumentu jako autentycznego możliwy jest też zamiar ewentualny bowiem sprawca może przewidywać i godzić się na to, że dokument nie jest autentyczny.

Natomiast art. 270 § 2a kk określa uprzywilejowaną postać czynu o znamionach wymienionych m.in. w art. 270 § 1 kk, charakteryzującą się zmniejszonym stopniem społecznej szkodliwości ze względu na przewagę pozytywnych elementów o charakterze przedmiotowo-podmiotowym (K., Wypadek..., s. 328). O zaistnieniu wypadku mniejszej wagi decydują przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu. Wśród znamion strony przedmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu prawem, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia czynu oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Od strony podmiotowej istotne są zaś: stopień zawinienia oraz motyw i cel działania sprawcy.

Odnosząc powyższe uwagi do poczynionych ustaleń faktycznych Sąd uznał, że B. C. dopuściła się czynów zabronionych o znamionach określonych w art. 270 § 1 kk w zw. z art. 270 § 2a kk.

W świetle zgromadzonych dowodów nie budzi bowiem żadnej wątpliwości, że B. C. podrobiła dokumenty w postaci zeznań podatkowych(...)za lata 2010 i 2011. Oskarżona podrobienia tych dokumentów dopuściła się poprzez nakreślenie pod nimi podpisów o treści (...) stwarzając w ten sposób pozór, iż pochodzą także od jej męża. Następnie B. C. podrobionymi przez siebie dokumentami posłużyła się jako autentycznymi poprzez złożenie ich w (...) w R.. Wykorzystując w ten sposób funkcję, jaką ze względu na swoją treść mogły one pełnić. Dla bytu przestępstwa z art. 270 § 1 kk zupełnie obojętne jest to, czy osoba, której podpis podrobiono wiedziała o tym lub wyraziła na to zgodę, czy też nie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2007r. III KK 122/07, LEX nr 310185).

Od strony podmiotowej zachowania B. C. charakteryzował zamiar bezpośredni kierunkowy. Odwołując się do argumentów przytoczonych przy ocenie wyjaśnień oskarżonej oraz patrząc przez pryzmat jej doświadczenia życiowego należy stwierdzić, iż była ona w pełni świadoma, że złożenie podpisu za inną osobę jest zabronione. Pomimo tego dopuściła się podrobienia ww. dokumentów w zamiarze użycia ich jako autentycznych a następnie posłużyła się tymi dokumentami. O istnieniu zamiaru bezpośredniego kierunkowego świadczy motywacja, na którą wskazywała oskarżona w swoich wyjaśnieniach a więc chęć dopełnienia obowiązku wobec urzędu skarbowego i uniknięcia tym samym negatywnych konsekwencji wynikających ze złożenia zeznania podatkowego po terminie.

Jednakże w ocenie Sądu społeczna szkodliwość czynów popełnionych przez oskarżoną nie była znaczna. Naruszały one wprawdzie istotne dobro prawne jakim jest wiarygodność dokumentów jednakże w przekonaniu Sądu okoliczności ujawnione w toku postępowania świadczą, iż przestępstwa popełnione przez oskarżoną stanowiły wypadki mniejszej wagi, o którym mowa w art. 270 § 2a kk charakteryzujące się stosunkowo niewielkim stopniem społecznej szkodliwości. Trafność powyżej oceny potwierdza wskazana powyżej motywacja jaką kierowała się B. C. popełniając przypisane jej czyny jak również fakt, iż rozliczenie podatku wynikające z podrobionych dokumentów było prawidłowe.

Oskarżonej można przypisać zawinienie, gdyż jest ona tego zdalna ze względu na swój wiek, wykształcenie, doświadczenie życiowe oraz w pełni zachowaną poczytalność w chwili czynów co świadczy, że można postawić jej zarzut, iż postąpiła wbrew prawu mając możliwość przestrzegania jego norm.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż w stosunku do oskarżonej zachodzą przesłanki określone w art. 66 § 1 kk umożliwiające zastosowanie wobec niej instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zgromadzone w sprawie dowody w sposób nie budzący wątpliwości wyjaśniły wszystkie okoliczności popełnionych czynów. Zdaniem Sądu, dotychczasowy sposób życia B. C., a zwłaszcza jej dotychczasowa niekaralność, jej właściwości i warunki osobiste oraz fakt, iż posiada pozytywną opinię w miejscu pracy świadczą o tym, że zdarzenia stanowiące przedmiot niniejszego postępowania miały w jej życiu charakter incydentalny. Jednocześnie zgodnie z zawartymi powyżej uwagami wina oskarżonej jak i społeczna szkodliwość popełnionych przez nią czynów nie były znaczne.

W konsekwencji Sąd uznał iż istnieją podstawy do przyjęcia tezy, że mimo warunkowego umorzenia postępowania B. C. będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa zwłaszcza, że wyraziła skruchę. Należy także dodać, iż przestępstwa popełnione przez oskarżoną zagrożone są karą, której górna granica nie przekracza 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast określona w wyroku długość okresu próby jest wystarczająca do zweryfikowania zasadności przyjętej w stosunku do oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Kierując się treścią art. 67 § 3 kk Sąd, jako środek probacyjny, orzekł wobec oskarżonej świadczenie pieniężne w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w Warszawie.

W tym miejscu wskazać należy, iż w trakcie redagowania orzeczenia Sąd nie ustrzegł się omyłki pisarskiej i jako podstawę rozstrzygnięcia w tej kwestii błędnie powołał przepis art. 63 § 3 kk, zamiast poprawnie art. 67§3 kk.

Świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 kk pełni funkcję związaną z potrzebą kształtowania świadomości prawnej, będąc wyrazem tego, że sprawca, popełniając czyn zabroniony, powinien spotkać się z pewną, nawet łagodną, formą dolegliwości (Mozgawa Marek (red.), Budyn-Kulik Magdalena, Kozłowska-Kalisz Patrycja, Kulik Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX nr 140833).

W ocenie Sądu ujawnione w przedmiotowej sprawie okoliczności w pełni uzasadniają orzeczenie wobec B. C. świadczenia pieniężnego jako środka probacyjnego, zaś określona w wyroku jego wysokość jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynów jakich się dopuściła oskarżona, co czyni zadość potrzebie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa poprzez wskazywanie na negatywne konsekwencje wynikające z braku poszanowania przepisów prawa.

Sąd w wydanym wyroku orzekł o przepadku dowodów rzeczowych ujętych w wykazie nr I/847/15/P pod poz. 1 – 3. Pomimo, że podstawę rozstrzygnięcia zapadłego w przedmiotowej sprawie stanowiły przepisy Kodeksu karnego w aktualnym brzmieniu Sąd w wyroku omyłkowo jako podstawę orzeczenia o przepadku wskazał art. 100 kk, który to przepis został uchylony z dniem 01.07.2015r., zamiast prawidłowo art. 45a kk. Przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody wskazują, że dokumenty ujęte w poz. 2 i 3 ww. wykazu zostały podrobione i pochodziły z przestępstw popełnionych przez B. C..

Sąd również w tej części wyroku w trakcie redagowania orzeczenia nie ustrzegł się omyłki pisarskiej i wadliwie objął przypadkiem poz.1 w wykazie nr I/847/15/P tj. oryginał zeznania o wysokości osiągniętego dochodu(...)za rok podatkowy 2009 dotyczącego oskarżonej i S. C., które zgodnie z treścią postanowienia z dnia 12.08.2015r. (k. 57) powinno zostać wyłączone do akt odrębnego postępowania. Wymieniony dokument nie pochodził z przestępstw popełnionych przez B. C., które zostały objęte wyrokiem wydanym w przedmiotowej sprawie ani nie służył oskarżonej do ich popełnienia. Powyższe rozstrzygnięcie stanowi oczywistą omyłkę pisarską.

Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe uznając, iż jest ona w stanie ponieść ich ciężar, za czym przemawia jej sytuacja rodzinna i majątkowa oraz wysokość osiąganych przez nią dochodów.

SSR Wioletta Zawora